№ 80. Piątek 9. Kwietnia 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 9. kwietnia. W dzisiejszym Dodatku urzędowym Gazety Lwowskiej podany jest program mającej odbyć się w Alençon we Francyi od 17. do 20. maja 1858 wystawy koni czystej rasy i mieszanej.

Lwów, 27. marca. Dla założenia szkoły trywialnej w *Stubnie*, obwodzie Przemyskim, obowiązał się tameczny właściciel dóbr pan Władysław Janicki:

1) Odstąpić bezpłatnie pod budowlę szkoły swój własny plac, położony w Stubnie pod Nrem kon. 17, a Nrem subskr. 30 i 31, i kawał gruntu na ogród, razem 1048 kwadratowych sążni.

2) na tym gruncie wystawić własnym kosztem z miękkiego drzewa stosowny budynek, obejmujący obszerną izbę na szkołę i pomieszkanie nauczyciela z kuchnią, śpiżarnią i stajnią, i posprawiać wszelkie potrzebne sprzęty domowe i szkolne;

3) wydawać na opał szkoły z lasów stubnickich rocznie sześć (6) niższo-austryackich sągów drew, które ma być jego kosztem zrębane i dostawione;

4) starać się własnym kosztem o czyszczenie i opalanie szkoły, jako też o potrzebną przy szkole posługę;

5) utrzymywać po wieczne czasy w dobrym stanie budynek szkolny i wszelkie potrzebne sprzęty; a nakoniec

6) wypłacać regularnie na utrzymanie nauczyciela w Stubnie z dochodów tej wsi roczną kwotę sto ośmdziesiąt (180) złr. m. k. w gotówce, w ratach miesięcznych z góry.

C. k. Namiestnictwo potwierdzając tę pożyteczną fundacyę, podaje udowodnioną temi ofiarami troskliwość pana Władysława Janickiego o poparcie oświaty ludu z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

Lwów, 7. kwietnia. Pewien dobroczyńca, kontrybujący członek w towarzystwie lwowskiego chrześciańskiego zakładu niemowiąt i ochronek, który pragnie pozostać niewymienionym, złożył w ręce protektorki zakładu Jej Excelencyi hrabiny Gołuchowskiej zamiast przepisanych statutem 4 złr. sumę 100 złr. w 5procentowej obligacyi długu państwa z kuponami i półrocznym procentem 2 złr. 30 kr. w brzęczącej gotówce. Służy to za dowód, jak szczerze pragnie i na przyszłość wspierać miejscowe zakłady dobroczynne.

Obracając ten dar jednocześnie na przeznaczony użytek i wpisując go stosownie do fundacyi do kapitału fundacyjnego, składa dyrekcya pomienionych zakładów jak najczulszą podziękę dawcy, który tym sposobem pozostawił trwałą pamiątkę swej dobroczynności.

(Niemiecko-austryacka konwencya telegraficzna.)
(Dalszy ciąg.)

Art. 5. *Zapewnienie wzajemnych przesyłek.* Rządy związkowe zapewniają sobie wzajemnie wyprawiać jak najspieszniej i z wszelką dokładnością depesze związkowe, przyjmowane po ich stacyach. Wyjąwszy w razach oznaczonych ugodą (ob. art. 12) nie można żadnej depeszy zwracać lub niszczyć.

Za pewność przesyłki depeszy, jako też za pewien oznaczony czas podróży nie przyjmują na siebie rządy żadnego zaręczenia. Jeśli według zawartych w umowie postanowień ma przypaść zwrot należytości za utratę, opóźnienie lub naruszenie depeszy, to ta administracya obowiązana jest do restytucyi, na której liniach zaszła utrata, opóźnienie lub naruszenie depeszy.

Każdy rząd związkowy może czasowo pojedyncze lub wszystkie linie zamknąć dla pewnego lub wszelkiego rodzaju korespondencyi. Wszakże uchodzi to tylko w nadzwyczajnych wypadkach, n. p. w czasie wojny. Jak tylko zapadnie podobna uchwała, muszą być zaraz zawiadomione o tem inne rządy związkowe.

Art. 6. *Przestrzeganie tajemnicy telegrafów.* Rządy związkowe przyłożą starania, żeby nieupoważnionym nie udzielano depesz i jak najściślej przestrzegano pod każdym względem tajemnicy telegrafów.

Art. 7. *Upoważnienie do korzystania z telegrafów.* Każdemu bez wyjątku wolno używać telegrafów rządów związkowych.

Art. 8. *Dokąd mogą być wysyłane depesze.* Telegraficzne depesze można wysyłać do wszystkich miejsc, dokąd dochodzi komunikacya telegraficzna. Jeśli zaś w miejscu przeznaczenia depeszy nie ma stacyi telegraficznej, to mogą być z ostatniej lub innej przez oddawcę wskazanej stacyi wyprawiane dalej albo pocztową sztafetą, albo umyślnym posłańcem.

W tych państwach związkowych, gdzie telegrafy u kolei żelaznych służą do przesyłania depesz rządowych, wolno rządom związkowym na życzenie oddawcy wyprawiać także prywatne depesze telegrafami u kolei żelaznych w miejscu, gdzie istnieją bióra telegraficzne.

Pojedynczym administracyom pozostaje zresztą uporządkować szczególnie między stacyami związkowemi a stacyami telegraficznemi u kolei żelaznych.

Art. 9. *Czas oddawania depesz.* Stacye telegraficzne dzielą się na trzy klasy co do czasu, w którym przyjmują i wyprawiają depesze, mianowicie:

a) Stacye z służbą dzienną i nocną.
b) Stacye z pełną służbą dzienną.
c) Stacye z ograniczoną służbą dzienną.

Art. 10. *Oznaczenie czasu.* Zegary wszystkich stacyi telegraficznych jednej i tej samej administracyi mają być uregulowane według przeciętnego czasu stacyi centralnej.

Ameryka.

(Czynności w izbach. — Układy Brazylii z Paragwają.)

Z Nowego Jorku nadeszła poczta z 17. marca. W senacie podczas dyskusyi nad kwestyą Kansas przyszło znowu między dwoma senatorami Green i Cameron do zajścia, które jednak wiceprezydent zagodził. — W izbie reprezentantów odczytano memoryał z Utah, który wszystkich bardzo ubawił. Uskarzają się w nim Mormoni, że nie uwzględniamy ich zażaleń, że demagogowie są przyczyną nieporozumienia, iześmy przeciw nich sam wymiot oficerów wysłali. Żądają ustąpienia wojska egzekucyjnego, zupełnej wolności religijnej, a przytem zadosyćuczynienia, i zapewniają, że w razie potrzeby przygotowani są do lepszej obrony niż przedtem.

Według dziennika *Hamburger Nachrichten* wszystko zapowiada pomyślny wypadek misyi brazylijskiego pełnomocnika margrabi de Paranhos w Paraguaju. Dnia 8. stycznia stanął margrabia w Assumcion, stolicy Paraguaju, a dnia 13. przyjęty u prezydenta republiki p. Lopez, doręczył mu własnoręczny list Cesarza. Prezydent Paraguaju miał się oświadczyć z taką życzliwością, że o pomyślnem załatwieniu toczącej się kwestyi wątpić nie można. Bez rozlewu krwi i w dobry sposób uzyskanoby z wolnością żeglugi na rzekach Parana i Paraguaj otwarcie dla handlu nowych, rozległych i bardzo bogatych krajów. Niemniej ważnym wypadkiem w zagranicznej polityce Brazylijskiej jest przytłumienie rewolucyi w Montewideo przez konstytucyjne władze państwa. Najgłówniejsze żądania rewolucyonistów były zniesienie traktatów i zerwanie przyjacielskich stosunków z cesarstwem. Bardzo naturalnie; bo brazylijski rząd wspierał zawsze konstytucyjne władze dlatego, że spokój, a przeto wzrost produkcyi w krajach ościennych jest ważnym warunkiem pomyślności jego własnych pobliskich granic.

Hiszpania.

(Nowa ustawa prasy. — Wiadomości bieżące.)

Madryt, 29. marca. Dziennik *Correspond. Autogr.* podaje następujące szczegóły z nowej ustawy prasy: Odpowiedzialność za pismo spada najpierw na autora, a jeśli niewiadomy, na wydawcę, nakoniec na drukarza. Poprzednie deponowanie egzemplarzy jest potrzebne; w pewnych bliżej oznaczonych wypadkach jest rząd upoważniony konfiskować pisma przed sprzedawaniem. Co do dzienników zawiera nowa ustawa następujące postanowienia: Wydawca dziennika musi mieć przynajmniej 25 lat, mieszkać przynajmniej od roku w mieście, gdzie wychodzić ma dziennik, musi posiadać prawo

obywatelstwa i być w używaniu praw politycznych, a nadto zamieszczonym na wyborczej liście Kortezów. Na Madryt i Barcelone wyznaczono kaucyę 160.000 realów, w prowincyach pierwszej klasy 80.000, a w innych 50.000 realów. Co do przestępstw prasy wyznaczone są kary pieniężne od 4 do 60.000 realów. Część ustawy, która odnosi się do przestępstw przeciw zagranicznym państwom opiewa: „Kto spotwarza albo obraża zagranicznych monarchów, szefów, ukonstytuowane korporacye obcych narodów, albo ich reprezentantów, będzie karany pieniężną karą od 4 do 20.000 realów“. Prócz sądowego śledztwa przysłuża rządowi także i prawo suspendowania. Każdy dziennik, który za jakiekolwiek przestępstwo przeciw społeczeństwu, monarchii, formie rządu albo narodowej reprezentacyi był trzy razy zasądzony na największą karę, może być suspendowany najmniej na dni czternaście, najwięcej na trzy miesiące. Suspenzyę obwieszcza królewski w ministeryalnej radzie uchwalony dekret. Dziennik *Espana* dodaje: Według nowej ustawy prasy nie wolno otwierać publicznej subskrybcyi na płacenie zasądzonej pieniężnej kary; a kto się tego dopuści, będzie musiał prócz zasądzonej pieniężnej kary jeszcze płacić 1000 realów. Dramatyczne poezye nie mogą być przedstawiane bez pozwolenia władzy. Powieści podpadają co do przedaży temu samemu rozporządzeniu: — Według dziennika *Novidades* agitują Karliści z Maestrazgo. Brygadyer Carlo opuścił Morellę i udał się do tego obwodu. — Dziennik *Iberia* donosi z Lizbony pod dniem 22. marca, że zaślubiny Don Pedra odroczono na dzień 29. kwietnia.

Anglia.

(Akcyonaryusze kompanii wschodnio-indyjskiej. — Położenie Anglików na wyspie Perim.)

Londyn, 3. kwietnia. Liczba właścicieli akcyi wschodnio-indyjskich, tak zwanych „East India Proprietors“ wynosi obecnie 5782 (4750 mężczyzn, a 1032 kobiet). Z tych jednakże może tylko 1663 (1255 mężczyzn i 408 kobiet) wotować na jeneralnych zgromadzeniach w India House, to jest ci tylko mogą wyrokować o losach Indyi, którzy posiadają akcye na 1000 funtów szterlingów i wyżej.

— Jak się zdaje nie utwierdzili się jeszcze Anglicy stanowczo na wyspie Perim. Widać to z korespondencyi z Aden z dnia 12. marca, umieszczonej w dzienniku *Times*:

„Znajdujemy się tutaj w niebardzo przyjemnem położeniu — pisze dosłownie korespondent. Przewódzca małego szczepu arabskiego przybrał taki ton zuchwały, że wypowiedziano mu trybut roczny, jaki pobierał dotychczas. Nastąpiło to około 1. marca, a od tego czasu odcina nam ten Sułtan, jak się sam mieni, wszelką komunikacyę i łupi wszystkich, którzy chcą wejść w styczność z nami. Skutkiem tego jest, że 21.000 mieszkańców Adenu żyją tylko z dawnych zapasów i na jednej muszą ograniczać się studni. Jeśli wyczerpie się żywność i woda a nie otrzymamy spiesznie dowozu od morza, to w przykrem na prawdę ujrzymy się położeniu. Osobliwsza tylko w całej tej historyi, że jedną kompanią i 2 działami załogi moglibyśmy z łatwością wyswobodzić się z oblężenia, gdyby nie wiązały komendanta jak najsurowsze zlecenia, aby bez upoważnienia rządu do żadnych gwałtownych nie uciekał się kroków.“

Francya.

(Nowiny dworu. — Order św. Faustyna pozwolony. — Doniesienia z Alexandryi. — Sprawa przekopu Suez i obsadzenia Perimu. — Wyroki policyjne. — Budżet na upiększenie miasta. — Przywłaszczenie tytułów szlachectwa. — Nowe rządy w Kantonie. — Wybory paryskie. — Deportacye do Algieryi.)

Paryż, 3go kwietnia. Ich Mość Cesarstwo odprawili swe modły wielkopostne śród zwyczajnych uroczystości, a przedwczoraj przyjęli komunię z rąk arcybiskupa.

— Rada cesarskiej legii honorowej przyjęła założony niedawno w cesarstwie Haiti order św. Faustyna w poczet tych oznak honorowych, które dozwolono nosić we Francyi.

— Listy z Alexandryi donoszą, że wicekról egipski zaskoczony chorobą oczu będzie musiał prawdopodobnie wybrać się do Europy.

— Paryski korespondent *Gazety kolońskiej* mniema, że mimo odpowiedzi p. D'Israeli na interpelacyę p. Griffith zachowa rząd angielski w sprawie kanału Suez wszelkie względy dla gabinetu francuskiego. Nie można zapominać, w jakiem położeniu znajduje się ministeryum torysów i że z potrzeby omija wszelkie kwestye, któreby niebezpieczne wywołać mogły dyskusye. Wiadomo zaś, jak nie ugiętym był w tym względzie lord Palmerston, nie można się też dziwić, że D'Israeli tak niepewnej udzielił odpowiedzi, chcąc uniknąć w tej chwili niebezpiecznej walki. Tymczasem nietylko dziennik *Patrie* podniósł stanowczo głos w sprawie wyspy Perim, ale i *Nord* zgadza się z nim, że sprawę tę należy wytoczyć na przyszłych konferencyach paryskich. Konferencya paryska — mniema *Nord* — zajmie się sprawą kanału Suez czyli raczej wydaleniem Anglików z wyspy Perim, bo niepodlega żadnej wątpliwości, że nie może być mowy o przekopaniu międzymorza, pokąd angielskie działa na wyspie Perim zagrażają żegludze na czerwonem morzu.

— Prefekt departamentu Aube, Debaux, rozkazał zamknąć dom gościnny L'Hermitage przy Carcasone i pewną kawiarnię w okręgu „Narbonne“ bo były to zakłady, gdzie za przyzwoleniem właściciela podsycano zasady socyalizmu i anarchyi.

— Sąd policyjny w Troys wydał wyroki na członków tajnego towarzystwa, które w departamencie Aube sprawiło niejakie wrażenie. Towarzystwo zwało się „Nowa Ikarya“. Przeszło 15 spólników popadło karze.

— W Montpelier skazano dnia 8. marca pewnego mieszkańca na 4 miesiące więzienia i 50 fr. grzywny, bo w pierwszych dniach nowego roku rozsiewał pogłoskę, że około 15—20 marca ogłoszą rzeczpospolitę w Paryżu. Wieść tę miał posłyszeć od jednego z przewódźców stronnictwa republikańskiego, który w grudniu 1857 przejeżdżał przez Carcassone.

— W Bayonne skazano pewnego ślusarza za obrazę Cesarza na 10 miesięcy więzienia i 500 fr. grzywny.

— W budżecie Paryża na r. 1858 policzono w rzędzie wydatków nadzwyczajnych 3 miliony na roboty hidrauliczne a 4 miliony na dzieła architektury i sztuk pięknych. Cesarz wyraził niedawno życzenie, aby przyspieszyć prace około upiększenia miasta. Obecnie przedłożył pan Hausman projekt dalszych robót. W ogóle potrzeba będzie jeszcze nakładu 186 milionów, do których rząd dołoży 60 a reszta przypadnie na miasto.

— Ustawa przeciw nieprawnemu przywłaszczaniu tytułów szlachectwa przybrała w zgromadzeniu prawodawczem o wiele szerszy zakres. Nie będzie już rozciągać się na same tylko tytuły i kostiumy ale także na wszelkie zmiany i dodatki w pisowni imienia. Oprócz tego okazuje się komisya nieprzychylną nowym majoratom i tytułom. Zdaje się jednakże, że kara spadnie tylko na nieprawne przywłaszczenie tytułu w dokumentach i t. p.; na kartach wizytowych będzie mógł każdy zwać się według upodobania. Należy to do charakterystycznych znamion drugiego cesarstwa, że wszelkiemi środkami czuwa nad porządkiem tytułów i orderów. Dowodzi tego między innemi dekret cesarski z d. 27. marca, który członkom towarzystwa ku wzajemnej pomocy, zaszczyconym medalami honorowemi pozwala nosić otrzymane medale na czarnych wstążkach o niebieskich pręgach ale tylko w pośród zabudowania towarzystwa i w porze publicznego zgromadzenia.

— *Monitor* potwierdza, że sprawa chińska na nową wstąpiła kolej, bo pełnomocnicy Francyi i Anglii zaprowadziwszy nowy rząd i porządek w Kantonie, postanowili zwrócić się bezpośrednio do Pekinu i przed samym Cesarzem wytoczyć swe żałoby i żądania. Zawiadamiając o tem pełnomocników Rosyi i Stanów zjednoczonych, zawezwali ich baron Gross i lord Elgin do wspólnego z nimi działania. Obadwaj przychylili się do tego z największą gotowością, a wysłana do Pekinu spólna nota czterech mocarstw nie omieszka, jak mniema przynajmniej *Monitor*, wywrzec pożądanego wpływu na umyśle Cesarza i jego doradźców. Żądania czterech mocarstw odwozi dwóch sekretarzy poselstwa francuskiego i angielskiego najbliższym paropływem pocztowym do Shangai z prośbą do jeneralnego gubernatora, aby wyprawił je do Pekinu. Przed upływem marca chcieli wszyscy czterej pełnomocnicy udać się osobiście do Shanghai. Wtedy dopiero — dodaje *Monitor* — można będzie dowiedzić się czegoś stanowczego o ich wspólnych usilowaniach. Tymczasem pozostanie Kanton w ręku sprzymierzonych jako rękojmia. Aby utrzymać spokoj i porządek wydano już potrzebne rozporządzenia, wszakże dla nawału awanturników z różnych narodowości łatwo przyjść może do sporów internacyonalnych, bo każdy z konzulów zechce stawać zapewne w obronie swych ziomków. Ztądteż postanowili baron Gros i lord Elgin nie uznawać żadnych konzulatów, pokąd miasto trwać będzie w stanie oblężenia. Rogatkę przyniesiono o milę dalej do Wampoy, dokąd zawijają zazwyczaj największe okręta europejskie, bo tak zwana rzeka perłowa przed Kantonem jest dla nich za płytką.

— Rozpisując pod dniem 1go kwietnia nawrotne wybory do ciała prawodawczego w 2., 5. i 6. okręgu Paryża, nadmienia dekret cesarski, że ułożona na dniu 31. marca lista wyborcza musi być ogłoszoną na 5 dni przed terminem wyborów.

— Przepisów paszportowych przestrzegają władze z szczególniejszą ścisłością co do Algieryi, bo jak wiadomo odesłano do tej prowincyi wszystkich deportowanych z najnowszych czasów. Jednym z ostatnich pociągów kolei żelaznych przywieziono do Marsylii 40 nowych deportowanych do Algieryi. Pomiędzy niemi znajduje się adwokat z Bordeaux Sanzas, pewien mer i kilku mowców klubowych z r. 1848.

Holandya.

(Zabory awanturnika Wilsona. — Gimnazya w koloniach.)

Haaga, 31. marca. Najnowsze doniesienia z Indyi holenderskich opowiadają nowy epizod z awanturniczego życia owego Wilsona, który z bronią w ręku osiedlił się był dawniej w Boekit-Baloe, w posiadłościach Sułtana Siaku. Opierając się na zawartem poprzednio przymierzu zażądał Sułtan pomocy Holandyi. Na zbliżenie się wojsk holenderskich opuścił Wilson uzurpowaną posiadłość, zniszczywszy Boekit-Baloe ogniem i mieczem. W grudniu jednak zeszłego roku zajął nowozałożoną warownię na wyspie Klapa Pati, należącej zarówno do posiadłości Sułtana Siaku. Wywiesiwszy na murach sztandar angielski, nałożył Wilson daniny na mieszkańców wyspy. Załoga twierdzy składała się z 8 Europejczyków, 25 Boeginezów i tyluż Chińczyków. Sułtan zawezwał na nowo pomocy holenderskiej przeciw najeźdnikom. Rzeczywiście też udał się holenderski okręt wojenny do Klapa Pati i zażądał na mocy londyńskiego przymierza z 17. marca 1824, aby zdjęto sztandar angielski i ustąpiono z warowni. Naznaczony oblężonym termin upływał i obie strony gotowały się do walki, gdy w tem przybył do obozu holenderskiego sam p. Wilson i mieniąc się kupcem angielskim pod

opieką angielską, przedłożył dokument, którym Sułtan darowuje mu wyspę, i żądał dalej, aby tak długo powstrzymano kroki nieprzyjacielskie, pokąd nie nadejdzie rozjemcza odpowiedź gubernatora z Singapore. Holendrowie nie chcieli skłonić się do tego, poznawszy, że akt darowizny był podrobiony. Zajęli też bez oporu warownię i znieśli mury a wszelką znalezioną żywność zagrabili aż do dalszego postanowienia. P. Wilson udał się do Singaporu.

— Na podniesienie szkół publicznych w Indyach holenderskich miał rząd szczególną zwrócić uwagę. Obecnie zajmuje się utworzeniem dwóch gimnazyów, jednego w Batawii a drugiego w Surabayi. Będą to pierwsze takie zakłady, zkąd uczeń może bezpośrednio wstąpić do uniwersytetu.

Włochy.

(Nowe spory co do jurysdykcyi duchownej.)

W **Turynie** wytoczył się znowu spór między jurysdykcyą świecką i duchowną. Rząd proponował na opróżnione w archydyecezyi turyńskiej dwie posady kanoników swoich kandydatów, a stolica papieska odrzuciła te propozycye. Jednym z kandydatów rządowych jest znany ksiądz Vacchette, szef królewskiego ekonomatu; odrzucenie jego kandydatury w Rzymie można było łatwo przewidzieć, ale, jak się zdaje, właśnie dla tego proponował go rząd turyński. Po odrzuceniu tych kandydatów nierobił już rząd żadnej nowej propozycyi, i arcybiskup Fransoni mianował dlatego sam obudwu kanoników. Rząd jednakże odmówił im potwierdzenia oświadczając, że jemu samemu tylko przysłuża prawo obsadzać takie prebendy.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Wiadomości z Czernomorskiej linii kordonowej.)

Petersburg, 23. marca. Ostatniemi czasy gorale, korzystając z grubego lodu na r. Kubań, poczęli częściej niepokoić linię kordonową. Bandy rabusiów pojawiały się w znacznej liczbie na prawym brzegu rzeki, to w tym, to w owym punkcie; czujność atoli kozaków zwichnęła ich plany; powiodło się im tylko spalić kilka stert siana i wziąć kilku ludzi do niewoli.

Z liczby tych ataków zasługują na uwagę dwa: w d. 31. grudnia i 7. stycznia.

31. grudnia, w przeddzień Nowego roku, podczas ciemnej nocy przed świtem, 400 jeźdźców goralskich pojawiło się niespodzianie z za Kubani, na prawo od posterunku Pawłowskiego, obeszli takowy i stanęli na wzgórzu położonem między posterunkiem pomienionym a stannicą Paszkowską. Zdołano skierować na nich dwa wystrzały z działa znajdującego się w posterunku. Jednocześnie 700 gorali pieszych, przeszedłszy Kubań pod zasłoną wysokiego brzegu, tworzącego zatokę powyżej posterunku Pawłowskiego, zjawili się na urwisku o 150 kroków, i to w takim punkcie, iż nie można było skierować na nich działa, poczem uderzyli na posterunek broniony przez 65 kozaków i 2ch oficerów; kozacy stali na szańcach i gotowi byli powitać nieprzyjaciela.

Gorale, którzy spodziewali się napaść na kozaków znienacka, powitani zostali silnym ogniem karabinowym, zmieszali się i ponieśli stratę; kilku atoli waleczniejszych podniosło ducha tłumu, który uderzył szybko naprzód, wkroczył do posterunku i podpalił stajnie i koszary oficerskie. Asauła Serdiukow, dowodzący posterunkiem, raniony został na szańcach trzema kulami; wszyscy kozacy zgromadzili się na bastyonie naokoło działa i bronili się zapamiętale.

Usłyszawszy pierwsze wystrzały z dział, wyruszyła ze stannicy Paszkowskiej, o 2 wiorsty od posterunku odległej, secina kozaków z jednem działem, a za nią szła rota krymskiego pułku piechoty. Wówczas nie było się jeszcze zupełnie rozwidniło. Dowódzca jazdy, spotkawszy gorali konnych i nie wiedząc o ich liczbie, zatrzymał się w oczekiwaniu przybycia biegnącej z posterunku piechoty, a tymczasem dawał do gorali ognia z działa.

Jak skoro te wystrzały zwiastowały przybycie posiłków, gorale opuścili posterunek, a tłum jeźdźców przeszedł w rozsypce na drugi brzeg r. Kubań; przy przybyciu kłusem do posterunku pomienionego oddziału kozaków, żadnego gorala nie było już na naszej stronie rzeki, i tylko w krzakach lewego brzegu widać było gorali pieszych, którzy spieszyli wyjść z promienia wystrzałów naszej artyleryi.

W tej rozprawie raniono nam jednego ober-oficera, zabito zaś 16 kozaków i tyluż raniono. (D. n.)

Montenegro.

(Ukaz księcia Daniły.)

Z Cataro donosi dziennik *Agramer Ztg*: Z rozporządzenia księcia Daniły został ogłoszony i rozesłany do wszystkich kapitanów i centurionów ukaz, pod zagrożeniem najsurowszej kary ażeby się nikt nie ważył nachodzić tureckiej ziemi, ani się dopuszczał napaści podróżnych albo pasterzy, chcąc przez to usunąć wszelkie podejrzenie, jakie mogłoby spaść na Czarnogórę, zwłaszcza teraz, kiedy Turcy wzmacniają twierdze pograniczne i mogliby posądzać Czarnogórę, że zamierza jaką wyprawę. W tym ukazie jest oraz powiedziano, że Czarnogóra niewystąpi przeciw Turcyi zaczepnie, ale wrazie napadu stawić się będzie oporem. Trudno wiedzieć czy ten ukaz pochodzi z obawy, lub czyli nie chowa tajnego zamiaru.

Turcya.

(Mianowania. — Omer Basza w Bagdadzie. — Uroczystość w Betlejem.)

Z najnowszej poczty lewantyńskiej podaje gazeta tryestyńska jeszcze następujące szczegóły: „W wyższych sferach rządu tureckiego zaszły znaczne zmiany. Mianowanie trzech ministrów bez portfeilu (wiadome już z depeszy telegraficznej) nastąpiło zaraz po naradzie Porty, na której nowomianowani ministrowie odrzucili jednogłośnie z innymi naglący wniosek pana Thouvenela w sprawie kanału suezkiego. — Dnia 26. marca miał rząd otrzymać ważną wiadomość, że najznakomitsze familie Bagdadu, mianowicie kilku potężnych Bejów wspólnie z naczelnikami arabskimi, stawili opór wjazdowi Omera Baszy, tak dalece, że Serdar zmuszony był stoczyć zaciętą walkę, w której miało zginąć ośmiu jego oficerów i znaczna liczba żołnierzy.

Z **Jerozolimy** donoszą pod dniem 11. marca: Gdy nadeszły portrety Ich Mość Cesarstwa Austryi, które c. k. legacyjny sekretarz Reyer ofiarował dla przyozdobienia refektarza w łacińskim klasztorze w Betlejem, wyprawił kustosz okazałą uroczystość, na którą zaproszono członków austryackiego konzulatu. Dnia 8. marca udali się zaproszeni urzędnicy c. k. konzulatu w towarzystwie zakonników z klasztoru OO. Franciszkanów do Betlejem. Na przeciw nim wyszli z przewitaniem wszyscy zakonnicy franciszkańskiego klasztoru w Betlejem, i prokurator na czele. W Betlejem było wszystko przygotowane na świetne przyjęcie; refektarz był wybity czerwonem suknem, i pięknemi dywanami przyozdobiony. Gdy wszyscy zgromadzili się w sali, przyniesiono obrazy. Na odwrotnej stronie obrazów napisano „donum factum ab Equite a Reyer anno 1858" — poczem umieszczono je u głównych drzwi sali, na przeciw wizerunków wielkich dobroczyńców ziemi świętej, jako to Roberta, Króla Sycylii i jego małżonki. Po tej uroczystości nastąpiła uczta, którą przygotowali gościnni zakonnicy; podczas tej uczty wzniósł prokurator klasztoru toast na cześć Ich Mość Cesarstwa, dopiero późno wieczorem wrócili goście do Jerozolimy.

Azya.

(Doniesienia z Kantonu.)

Depesze kontradmirała Rigault de Genouilly z Kantonu z 26. stycznia, przedstawiają jak mówi *Monitor*, tamtejszy stan rzeczy pomyślnie, ale nie zawierają nic nowego. Liczne patrole przeciągają po mieście i po przedmieściach. W nowem mieście i na przedmieściach na stronie zachodniej znaleziono poprzylepiane plakaty, z odezwą do mieszkańców Kantonu, ażeby odebrali północne wzgórza, które Yeh barbarzyńcom sprzedał. Plakaty te pozdzierano natychmiast z murów i zajęto się uprzątnieniem licznych składów broni, które osobliwie w tatarskiem mieście się znajdowały. Ponieważ lord Elgin dowiedział się, że obecność Yeha w Kantonie jest na przeszkodzie niektórym mandarynom i znakomitym mieszkańcom miasta skłonić się do nowego porządku rzeczy, następnie ponieważ przekonano Yeha, że na pokładzie okrętu starał się lubo nadaremnie, przekupywać ludzi, ażeby do Kantonu przesłać tajne poselstwo, więc postanowiono wywieźć go do Kalkuty, a może na Przylądek lub na wyspę św. Maurycego. Chińczycy czekają z wielką niecierpliwością, tak przynajmniej donosi francuski kontradmirał, rozpoczęcia na nowo komunikacyi handlowej, i znaczne zasoby towarów leżą do wywozu gotowe. Handel hurtowy, gdy się raz rozpocznie, poprze handel drobiazgowy, który się po niektórych dzielnicach miasta już rozpoczął. Na zachodniem przedmieściu, najbogatszej części miasta Kantonu idzie prawie wszystko swoim dawnym zwyczajnym trybem. Przedmieście to nie ucierpiało nic podczas bombardowania Kantonu.

Również *Monitor de la flotte* ma z Kantonu z 29. stycznia raport, z którego zamieszczamy o ostatnich wypadkach bliższe szczegóły: Pih-kwej nie zaparł się przebiegłości Chińskiej. Pisał w końcu stycznia do francuskiego komisarza: w mieście panuje taki spokój i porządek, „iż bez obawy można wojsko wywieść z miasta." W odpowiedź na to otrzymał rozkaz wydać natychmiast broń załogi tatarskiej. Na to wszczął rozwlekłą dyplomatyczną korespondencyę; lecz na to wysłano 1200 dragarzy z silną eskortą, którym rozkazano zabrać broń z magazynów, równie jak 5 miedzianych dział i zawieźć na okręta angielskie. Przy zdobyciu Kantonu poległo przecie 200 do 300 walecznych Chińczyków.

— Podług listu z **Kantonu** z 15. lutego zamierzali lord Elgin i baron Gross odjechać za trzy tygodni najdalej na północ. Hrabia Putiatyn wybiera się już wkrótce w podróż, gdyż mały paropływ jego będzie musiał długo walczyć z panującemi teraz wiatrami. Pan Reed udaje się do Manili i pozostanie tam tak długo, aż się zbierze zamierzona konferencya w Szanghai.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 5. kwietnia. Dziś o godzinie 2. z południem nastąpiło uroczyste otworzenie bulwaru sebastopolskiego. Ich Mość Cesarstwo znajdowali się na tej uroczystości; Cesarz przybył konno, Cesarzowa powozem.

Londyn, 5. kwietnia. Pan Persigny otrzymał od Królowy zaproszenie do Windsoru, gdzie zabawi do środy.

Podług najnowszych wiadomości z **Nowego Yorku** wyruszył jenerał Zuloaga w pochód na Veracruz.

Neapol, 1. kwietnia. W Montenuovo, Sali i Potenzy dało się czuć znowu trzęsienie ziemi, ale bez żadnej szkody.

Kurs lwowski.

Dnia 8. kwietnia.		gotówka złr.	gotówka kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	43	4	46
Dukat cesarski	„ „	4	46	4	49
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	15	8	20
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	32	1	$33^1/_2$
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	5	79	33
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	27	79	5
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	20	84	5

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 8. kwietnia.	zło.	kr.
instytut kupił prócz kuponów 100 po	79	30
„ przedał „ „ 100 po	—	—
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	80	–
Wartość kupona od 100 złr.	1	$4^2/_3$

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 6. kwietnia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 84—$84^1/_{16}$. — Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 97—$97^1/_2$. Lomb. wen. pożyczki z 5% $97^1/_2$ — 98. Obligacye długu państwa 5% $81^3/_{16}$—$81^1/_4$. det. $4^1/_2$% $71^1/_2$—$71^5/_8$, det. 4% $64^1/_4$—$64^1/_2$, detto 3% 50—50^1. detto $2^1/_2$% $40^1/_2$—$40^3/_4$, detto 1% $16^1/_8$ — $16^1/_4$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 97 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 96 — —. — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $88^3/_4$—89, detto węgier. $79^1/_4$ — $79^3/_4$, detto galic. i siedmiogr. $78^3/_4$—79.— detto innych krajów koron. 84 — 85. Oblig. bank. $2^1/_2$% 63 — $63^1/_2$ — Pożyczka loter. z r. 1834 315 — 317. Detto z roku 1839 $126^1/_4$—$127^3/_4$ Detto z r. 1854 $107^1/_8$—$107^3/_8$. Renty Como $15^1/_2$—$15^3/_4$.

Galic. list. zastawne 4% 77—78. Półn. Oblig. Prior. 5% $86^1/_2$ — 87.— Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żegl. par. 5% $86^1/_4$—$86^3/_4$. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 111 — 112. Akcyi bank. narodowego 972 — 973. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $246^1/_4$—$246^1/_2$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $115^1/_4$—$115^1/_2$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. — — —. — Detto półn. kolei $190^1/_2$—$190^3/_4$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $301^3/_4$—202.— Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% $100^1/_2$—$100^3/_4$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $93^1/_2$ — $93^5/_8$ Detto cisańskiej kolei żel. $100^1/_4$—$100^5/_8$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. $251^1/_2$ — 252. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. 190 — $190^1/_2$. Detto losy tryest. $108^1/_4$—$108^3/_4$. Detto tow. żegl. parowej 544—545. Detto 13. wydania $100^1/_2$ — $100^3/_4$. Detto Lloyda 390 — 392. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcye młyna parowego wiéd. 68 — 70. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. $79^1/_2$—$79^3/_4$. Windischgrätza losy 25—$25^1/_4$. — Waldsteina losy $26^1/_2$—$26^3/_4$. Keglevicha losy $16^1/_4$—$16^1/_2$. Ks. Salma losy $41^3/_4$—42. — St. Genois $37^3/_4$—38.— Palffego losy $37^1/_2$—$37^3/_4$. Clarego $39^1/_4$—$39^1/_2$

Amsterdam 2 m. $87^3/_4$ l. Augsburg Uso 106. — Bukareszt 31 T. 265. — Konstantynopol 31 T. —. — Frankfurt 3 m. $105^1/_8$ l. —. Hamburg 2 m. 78. — Liwurna 2 m. 105. — — — Londyn 3 m. 10 — 17. Medyolan 2 m. $104^7/_8$. — Paryż 2 m. $123^1/_4$. Cesarskich ważnych dukatów agio $7^5/_8$ — $^3/_4$. Napoleons'dor 8 13 — 14. — Angielskie Sover. 10 17 — 18 —. Imperyał Ros. 8 25 — 26. Srebro —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 8. kwietnia.

Oblig. długu państwa 5% $81^1/_4$; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa $4^1/_2$ % $71^1/_2$; 4% —; 3% —; $2^1/_2$% —;— pożyczka loteri. z r. 1834 312; z r. 1839 127; z r. 1854 $107^1/_4$; poż. nar. z r. 1854 $84^3/_{16}$. Ob banku —. Akcye bankowe 974. — Akcye zakładu kredytowego $242^3/_4$. Akcye kolei półn. po 1000 złr. $1886^1/_4$. Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą —; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej — —. Kolej cesarzowy Elżbiety $200^1/_2$. Kolej połud. półn. komunikacyjna $186^1/_2$. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 542.— Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr $578^3/_4$. Galic. listy zast. 4% —.— Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; — detto galicyj. $79^1/_8$. detto węgierskie $79^7/_8$. Amsterdam —. — Augsburg 105 l. Bukareszt 265. — Konstantynopol 475. Frankfurt $105^1/_8$.— Hamburg 78 l. Lipsk —. Liwurna —. Londyn 10—$16^1/_2$. Medyolan 105. Marsylia —. — Paryż $123^1/_4$. — Agio duk. ces. $7^5/_8$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. kwietnia.

Hotel europejski: PP. Starzeński Bojomir, z Derewni. — Gumowski Hieronim z Bóbrki.

Hotel angielski: PP. Romaszkan August, z Ostapia. — Br Lehneisen Hilbert i Krätzer Edward, c. k. porucznicy, z Żółkwi.

Hotel mołdawski: P. Kleski Jan, z Wierbiąża.

Wyjechał ze Lwowa.

Dnia 8. kwietnia.

P. Hr. Buniński Roman, na Wołyń.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	''' 324.51	— 1.0°	80 3	północny sł.	pogoda
2. god. popol.	324.93	+ 1.8°	60 9	„ „	pochmurno
10. god. wiecz.	325 11	— 1 8°	84.1	„ „	„

Rano i wieczor zamieć śnieżna 3 ''.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu lutym 1858.

Średni stan barometru był 323.'''878 miary paryskiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 328.'''99 dnia 21. w południe.

Najniższy 314.'''19 dnia 7. wieczór.

Największa chwiejność wynosiła przeto 14.'''80.

Średnia temperatura była —1.°03 R.

Największe ciepło +8.°6 dnia 31. w południe.

Najniższa temperatura —16.°4 dnia 3. zrana.

Największa zmiana wynosiła przeto 25.°0.

Średnia wilgoć powietrza 83.77pr. C.

Największa 96.0 dnia 7. wieczór.

Najmniejsza 51.5 dnia 29. w południe.

Największa różnica była przeto 44.5pr. C.

Całkiem pogodny dzień był tylko 1., mniej pochmurnych było 5, mocno pochmurnych 10, całkiem posępnych 15, mgła była w trzech dniach, mróz w 25, z tego 6 bez odwilży.

Śnieg padał w 22 dniach, deszcz ze śniegiem 1 dnia, wysokość niestopionogo śniegu wynosiła 2'''48, a wody jego 61'''31.

Wiatr dzielił się w następujący sposób: półn. 15, półn.-zach. 9, zachód. 41, połud.zachod. 7, połud. 20, połud.-wschod. 1, wschód.— półn.-wsch.— Siła jego była w ogóle mierna, tylko 8go i 12go srożyła się burza od południa, 21go z połud.-zachodniej strony, a 26go od zachodu.

W porównaniu tego miesiąca z marcem 1857, pokazują się następujące różnice: Średni stan barometru był tego roku niższy o 2.'''259, średnia temperatura o 1.°42 zimniejsza, średnia wilgoć powietrza 0.68pr. C. mniejsza, średni kierunek wiatru taki sam, pochmurność rozmaita, tak że w tym roku było mniej o 1 dzień całkiem pogodny, mniej pochmurnych było 3 więcej, mocno pochmurnych 2 mniej, a liczba całkiem posępnych jednakowa, mglistych dni było o 1 więcej, z mrozem bez odwilży 2 więcej, śnieżnych dni było 6 więcej, wysokość śniegu o 111''' mniejsza, a wysokość wody o 21'''90 wieksza. D. R.

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej: **„Dzwonnik z Notre Dame,“** dramat w 5 aktach.

KRONIKA.

„Gazeta wiedeńska“ pisze: Donosiliśmy niedawno, że na francuskich Alpach w najniebezpieczniejszych drogach przysposobiono osiem miejsc schronienia. Teraz dodajemy, że schronienia tego rodzaju istnieją w austryackich Alpach już odkąd tam gościńce powstały i przyczyniają się głównie do bezpieczeństwa podróżnych. Na austryackiej stronie gościńca prowadzącego przez górę Splügen wysokości 6.433 stóp urządzono kosztem państwa trzy stacye, a każdą z tych stacyi zamieszkuje płatny nadzorca, obowiązany dzwonić podczas burzy i śnieżnej zamieci, aby tym sposobem wskazać podróżnym właściwy kierunek. Prócz tego są gościńce w zimie oznaczone wysokiemi żerdziami, a miejsca którym zagrażają lawiny, są osłonione sklepionemi albo w skałach wykutemi galeryami. W ten sam sposób ubezpieczono dla podróżnych gościniec przez Stilfferjoch. Dla bezpieczeństwa podróżnych wybudowano zacząwszy od Bormio aż do najwyższego punktu gościńca 5 domów, z których każdy ma na dole wozownię i stajnię, zaś na piąterku kilka pokojów. W każdej stacyi mieszka nadzorca, obowiązany nieść pomoc podróżnym w nieszczęściu, starać się o ich umieszczenie i pomagać przy odkopywaniu gościńca. Piąty z tych domów schronienia leży na samym szczycie tej drogi, i jest może najwyższem mieszkaniem w Europie, gdyż wznosi się na górze zwanej „Ortlerspitze“ w wysokości 8.911 stóp nad powierzchnią morza, do 100 stóp nad linię śnieżną. Szczyt Ortleru ma 13.400 stóp wysokości. Doświadczenie pokazało, że owe galerye kute na najniebezpieczniejszych miejscach odpowiadają zupełnie swemu przeznaczeniu, bo rzadko kiedy wydarza się tu przypadek.

— Dnia 25. b. m znaleziono w Tryeście na pokładzie parostatku „Istrya“ skrzyneczkę, o którą nikt się nie upominał. Po otwarciu znalazło się w niej żyjące 14 dniowe dziecię, obok niego flaszeczka z mlekiem, a na prawem ramieniu dziecka dokładnie odcięta czwarta część talara, którego pozostałe trzy części mają zapewne posłużyć z czasem do odszukania i poznania dziecka. Tę skrzyneczkę podsunął ktoś jak się z daje w porcie Lussin, gdyż między Zarą a Lussinem nikt jej nie widział.

Sprostowanie.

Podane w numerze 78 gazety Czynności Policyi odnoszą się, jak z góry jest zapowiedzianem do miesiąca marca; zatem data: dnia 1. i 9. oznaczona w krótkości literami b. m. rozumie bieżący miesiąc marzec.

Numer zaś domu, w którym pożar dnia 1. marca wybuchł jest $753^1/_4$ — a nie $356^1/_4$.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.